KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4go Kwietnia. Rok 1865. № 76. 23 Marca / 4 Kwietnia Rok 1865.

Wtorek. | Rano zimna st. 0; w poł. c. st. 7. Wysok. wody st. 9 c. 8. (Przyb.) | Wschód Słońca g. 5 m. 31 Zachód „ „ 6 „ 37 | Jutro, Śgo Wincentego Fererjusza W.

(*Rus: Inw:*) Przez Najwyższy rozkaz w Wydziale Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego z d. 10 (22) Marca, przedłużony został urlop za granicę, Sekretarzowi Stanu, Członkowi Rady Stanu Królestwa Polskiego, Rz: Radcy Stanu *Enochowi*, na rok jeden. (D. W.)

(*Rus: Inw:*) Dyrektor Wydziału Lekarskiego Ministerstwa wojny, Lejb-Medyk Honorowy, Rz: Radca Stanu, Doktor Medycyny Teodor *Cycuryn*, Najłaskawiej mianowany został Lejb-Medykiem, z pozostawieniem w dotychczasowych obowiązkach. (D. W.)

Jutro, jako w 6tą rocznicę śmierci ś. p. Wincentego *Galińskiego*, a w piątą ś. p. Weroniki z Rudnickich *Niemirycz*, odprawi się Nabożeństwo Żałobne w Kościele XX. *Reformatów* o godzinie 9½ z rana, na które pozostała Żona, wraz z Córką, a Siostra zmarłej, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (4519.)

Józef *de Köhler*, b. Członek Komissji Umorzenia Długu Krajowego, b. Starszy Zgromadzenia Kupieckiego, Kawaler Orderów: Śgo Stanisława II klassy i Stej Anny III klassy, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 3cim b. m. przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pogrążona Rodzina, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, we Środę d. 5 b. m. o godz: 4tej po południu, z domu własnego N° 445 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na cmentarz Powązkowski do grobu familijnego; w dniu zaś następnym we Czwartek rano o godzinie 10½, na Nabożeństwo żałobne w Kościele po-*Kapucyńskim* odbyć się mające. (4626.)

Onegdaj zeszła z tego świata Amelja z Dahlenów *Dupäys Gautier*, w wieku lat 25, Żona Urzędnika Banku Polskiego. W smutku pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro (we Środę), o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* na Lesznie, na cmentarz Powązkowski; oraz na Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele, o godzinie 11tej we Środę. (4560.)

W dniu onegdajszym, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarła ś. p. Pelagja z Morzkowskich *Romocka*, w wieku lat 69. Pozostała Siostra i Dzieci zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów*, jutro o godzinie 10tej z rana odbyć się mające, po czem zwłoki na wieczny odpoczynek na cmentarz Powązkowski odprowadzone będą. (4501.)

Teofila z Tatarkiewiczów *Łabęcka*, po długiej słabości, onegdaj zmarła. Pozostałe Siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej z Kaplicy Kościoła XX. *Reformatow*, na cmentarz Powązkowski, dziś o godz: 2giej po południu odbyć się mające. (4585.)

Paweł *Frydrych*, Kupiec i Obywatel, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 33, przeniósł się do wieczności. Exportacja zwłok odbędzie się w dniu 5tym Kwietnia r. b., o godzinie 2ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na które stroskana Żona wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (4582).

Karol-Fryderyk *Rauszke*, Emeryt, były Inspektor Szkół Elementarnych W. M., w wieku lat 79, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. W głębokim żalu pogrążona Córka wraz z Zięciem i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie w pół do 5tej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. (4559.)

Robert *Bohte*, Fabrykant i Obywatel, przeżywszy lat 62, po długiej i ciężkiej chorobie, w d. 2gim Kwietnia życie zakończył. Pogrążeni w smutku Syn i Córki zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, która się odbędzie jutro, to jest dnia 5go t. m., o godzinie 3ej po południu, z domu własnego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1298, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski. (4556).

Wczoraj minął rok, jak odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Zygmunta *Bersohn*, znanego powszechnie z zacności Obywatela tutejszego, zmarłego zbyt wcześnie, bo w 49tym roku życia, w Wrocławiu; kto go tylko znał, oceni boleść Rodziny po stracie tak dotkliwej. — BOŻE! przyjm go do twej chwały i zeszlij pocieszenie strapionej Rodzinie. (4526.)

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Pomocnik Naczelnika Sztabu Warszawskiego Wojennego Okręgu Jenerał-Major *Czernicki* z Petersburga; oraz Jenerał-Lejtnant *Rode*, który dziś rano o godzinie 6ej wyjechał koleją żelazną do Wiednia; wyjechali zaś: Komendant twierdzy Nowogeorgiewskiej Jenerał-Lejtnant *Żukowski* do Nowogeorgiewska; Jenerał-Major Baron von der *Brynken* do Wilna.

Zapowiedziany wieczór Muzykalno-Literacki w dniu dzisiejszym 23 Marca (4 Kwietnia) w sali Warszawskiego Cywilnego Gubernatora, rozpocznie się nie o godzinie 8ej jak było doniesionem, lecz o godzinie 7ej wieczorem.

Słyszeliśmy, że wkrótce po Świętach P. Dobrzyński, zamierza wystawić swego Wallenroda, cieszemy się szczerze, że nareszcie po wielu kłopotach i trudnościach, udało się Mistrzowi naszemu przybliżyć tę chwilę, tak pożądaną od Publiczności, poznania tego znakomitego dzieła. Nie wątpimy, że powodzenie odpowie zasłudze Mistrza i wartości utworu i że Publiczność nasza zapragnie poznać Wallenroda w całym jego harmonijnym blasku.

Prześliczny obraz Loefflera: „Powrót z niewoli Tureckiej”, znajdujący się na wystawie Towarz: Zachęty Sztuk Pięknych, ciągle zajmuje zwiedzających tęż wy-

stawę. Układ całego obrazu, koloryt, charakterystyka każdej osoby są doskonałe; dla tego pierwszą czynnością nowego Komitetu było, postanowienie zakupienia tego obrazu do zbiorów Tstwa, z funduszów na takie zakupy przeznaczonych, a zebranych z komissowego 10%, pobieranego przy sprzedaży wystawionych dzieł sztuki. Postanowienie to wszakże w myśl Ustawy, dopiero wejdzie w wykonanie, po upływie miesiąca od daty wystawienia obrazu, i po wysłuchaniu zdania trzech znawców zaproszonych w tym celu (Hr: Mieczysława Przeździeckiego, Dyrektora Muzeum Just: Karnickiego i Wojciecha Gersona). Jeżeli opinia biegłych przychylnie wypadnie, powzięto zamiar zrobienia reprodukcji z powyższego obrazu, której przerysowanie ma być poruczonem rysownikowi Barbary, P. Walkiewiczowi. Niewątpimy, że przyzwani biegli, zgodzą się na zakup tego obrazu, o który ubiegali się już amatorowie. Oddając sprawiedliwość temu pięknemu utworowi nie możemy przemilczeć o dwóch obrazach narowi nie możemy przemilczeć o dwóch obrazach naszego zasłużonego Artysty J. Suchodolskiego, Koń Turecki i Koń Arabski.

Budowa dróg żelaznych w kraju naszym zamierzona lub już przedsięwzięta, czyni pożądaną i nadaje wyższą wartość każdej pożytecznej w tym zakresie pracy. Taką właśnie jest nowo drukiem ogłoszone dziełko P. Józefa Mecherzyńskiego, Technika w Zarządzie Kolei War:-Wiedeńskiej. Praca ta pod tytułem: „Urządzenia dla Dróg Żelaznych”, obejmuje w krótkości przepisy, jakie każdemu budową nowych dróg żelaznych, lub konserwacją ich zajmującemu się, koniecznie za podstawę działań służyć powinny. Autor podane zasady oparł na przepisach przyjętych na ogólnych zebraniach specjalnych Techników w Berlinie, Wiedniu i Trjeście odbytych, niemniej na Instrukcji przez Rząd w kraju naszym obowiązującej. Jest to więc przewodnik, jaki w ręku każdego, służbie kolei żelaznych poświęcającego się, znajdować się winien. Dziełko to polecając, nadmieniamy zarazem, że takowe jest do nabycia w Księgarni PP. Gebethnera i Wolfa, po kop: 30.

(Art: nad:). W tych dniach w wydawnictwie naszem ukazała się prawdziwa nowość, nader ważna dla publiczności i obchodząca cały świat handlowy i przemysłowy kraju naszego. Mamy tutaj na myśli „Noworocznik adresów i ogłoszeń”, czyli Kalendarz Informacyjny na rok bieżący, którym po raz pierwszy przysłużył się P. A. Dzwonkowski, znany ze swoich przedsięwzięć księgarskich. Anglicy posiadają podobne kalendarze adresów, już od końca XVIgo wieku, Francuzi przeszło od stu lat, i nie ma tam już miasteczka, któreby swego Almanachu nie drukowało. Panu D. należy się prawdziwa wdzięczność, że nam tak pożyteczny pomysł przyswoił. Kalendarz adresów przez niego wydany, może zadowolić wszystkich, zawiera bowiem niezmierną massę adresów, mianowicie Warszawskich sklepów, fabryk, zakładów i ludzi z publicznością styczność mających. Na wsi jest to podręcznik nieoszacowany i w ręku każdego kupca i obywatela znaleźć się musi. Niezmiernie praktyczny układ, obok nizkiej ceny, zaleca to wydanie, które nakładca pragnie stopniowo ulepszać i w tym celu ma zamiar wskazać osoby na prowincji upoważnione do przyjmowania adresów i ogłoszeń, nie tylko z Warszawy ale i z reszty kraju. Tym sposobem Noworocznik zyska na pełności, a świat handlowy i przemysłowy użyteczny organ, zapewniający mu zetchnięcie z publicznością.

Wspomnieliśmy wczoraj o nazwaniu statków używanych na spław do Gdańska. Dodatkowo wspomnieć nam należy o niektórych szczegółach terminologji żeglarskiej, jakie w „Flisie” Klonowicza znachodzimy. U niego, przodek statku zwał się *sztaba;* tył, *rufa;* wiosło, *pojazda;* ziemia, *ląd;* brzeg płytki rzeki, *płaski;* brzeg wysoki, *ostry;* koryto Wisły, *samica*; Wyspa pokryta dębami, *ostrów;* chróstem zarosła, *kępa;* gościniec wodny, *wart;* zwykłej głębiny woda, *trel;* miejsce wymyte pod ostrowem, *wanna;* uwięzłe w piasku drzewo, *wilk;* kamień we wodzie, *rafa;* piasek, *hak;* wiatr, *stryj;* siodłata wrona, *ciotuchna;* bocian, *ksiądz Wojciech;* mgła, *mamka;* Sternik, *rotman.*

Wczoraj w godzinach po-południowych, nastąpiło już pierwsze ruszenie się lodów na Wiśle pod Warszawą. Około godziny 5ej przed wieczorem, przestrzeń rzeki, poniżej mostu nowego aż po Cytadellę, oczyściła się zupełnie z lodów, wtedy gdy w górze Wisły, począwszy również od nowego mostu aż po Solec, lody się zaparły, formując w różnych miejscach, nie wielkie zatory. Po-za Solcem znowu, szkliło się zwierciadło wód, oczyszczonych z powłoki lodowej, oczekując na nowy napływ kry, z góry rzeki. Z powodu zaś spodziewanego co chwila ruszenia lodów, liczne przechadzki skierowano wczoraj na most żelazny, i dalej na Pragę, aż ku kolei.

Dnieprowski Liman i Bug oczyszczone już są z lodów, podobnież i w porcie Berdjańska żegluga otwartą została, 1go Marca bowiem przybył już statek z Palermo, wprost z pomarańczami i cytrynami. Rygska zatoka już 11go Marca uwolnioną została z lodów.

W Petersburgu, na podwórzu gmachu, gdzie mieści się biuro przysposabiające papiery publiczne, wywiercono studnię artezyjską, której woda ma wszystkie własności, wody mineralnej Kreuznachskiej, tylko, że trzy razy jest słabsza, niemniej atoli zbawienną być może w cierpieniach skrofulicznych, zatkania trzewiów i innych chorobach, w których zwykle Kreuznachska jest używaną. Departament Medyczny wodę tę wszystkim Lekarzom zaleca; dla mieszkańców Petersburga, zwłaszcza niezamożnych, będzie to prawdziwem dobrodziejstwem.

W Petersburgu 28go Marca podpisaną została konwencja z Towarzystwem Amerykańskiem, w celu przeprowadzenia linji elektrycznej, mającej połączyć kontynent z Ameryką. Roboty rozpocząć się mają bezzwłocznie. (Gaz: Handlowa).

Możnaby powiedzieć, że w czasie obecnym najpospolitszemi przypadłościami Warszawian, są katary i chrypki. Nie powinnoby to jednak nikogo zastraszać, bo zwykła to kolej pory wiosennej, a nawet i jesiennej w tutejszym klimacie. Na te ostatnie, czyli na chrypki, ma podobno szczególniej użalać się płeć piękna, a to głównie dla tego, jak ktoś utrzymywał, iż podobna przypadłość zmusza do milczenia! Złośliwość i nic więcej!

Zmiana pory roku wywołuje zawsze ruch po magazynach i zakładach tutejszych; z tego więc powodu i

P. Wacław Kwiatkowski, współwłaściciel magazynu nowości przy ulicy Miodowej, wyjechał wczoraj już do Paryża, w celu zaopatrzenia tegoż zakładu w towary najświeższe, odpowiednie wiosennej porze.

W dniu onegdajszym, niewiadomy z nazwiska i pochodzenia człowiek, przybywszy do łaźni pod Nr 2623, nagle zachorował; tudzież na ulicy Piwnej, znalezioną została kobieta z nazwiska i pochodzenia niewiadoma, mocno osłabiona, których dla udzielenia im stosownej pomocy lekarskiej, do Szpitala Dzieciątka JEZUS, natychmiast odesłano. (G. P.)

Ulubioną zabawą starożytnych Rzymian, były jak wiadomo igrzyska cyrkowe, walki gladjatorów, lub śmiertelne zapasy skazanych przestępców z dzikiemi zwierzętami. Z upadkiem dawnego Rzymu, upadły i owe smutne zabawy, boje gladjatorów ustały, miejsce ich zajęły sztuki konne, ćwiczenia gimnastyczne, akrobatyczne; zapasy z dzikiemi zwierzętami pozostały wprawdzie, ale w innej postaci, człowiek rzucany dawniej na pastwę zwierzom, krwawa ich ofiara, dziś staje jako groźny ich pogromca, z własnej woli wstępuje do klatki między dzikie lwy, bezbronny z szpicrutą w ręku, draźni je, bije, a one lubo drżą z gniewu i ryczą ze złości, pokornie łby przed nim schylają. W swoim rodzaju to także tryumf cywilizacji, choć często smutno się kończy, pamiętamy bowiem już nie jednego takiego pogromcę zwierząt, jak życiem podobne zwycięztwa opłacił. Do najsłynniejszych obecnie należą Cricket i współzawodnik jego Herman, dający teraz przedstawienia tu w Cyrku Hinnego. W Paryżu jednocześnie występowali obydwa w dwuch arenach i Herman przewyższył Cricketa swoją zuchwałą odwagę, zręcznością i przytomnością umysłu. Trzeba go widzieć pośród pięciu lwów rozjątrzonych, żeby mieć wyobrażenie o jego śmiałości.

W tych dniach Cesarzowa Eugenja zwiedzała w Clichy drukarnię P. Dupont, Deputowanego Ciała Prawodawczego, w której wiele kobiet znajduje zatrudnienie. Na cześć Cesarzowej, jeden z młodych robotników zaimprowizował wierszyk, który zaraz złożony i odbity, ofiarowanym jej został. Monarchini opuszczając drukarnię, zostawiła 500 fr: dla pracujących, którzy dar ten postanowili skapitalizować i procent obrócić na wsparcie chorych.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 29go Marca.*— Wczoraj popołudniu było przyjęcie dworskie u Królowej, w pałacu Buckingham. W towarzystwie Królowej znajdowali się: Król Belgów, Xiężna Walji, Xiężniczki Helena i Ludwika, oraz Xiążę Alfred.— W Newcastle, a szczególniej na północy, panowała ogólna radość z powodu zgody, jaka w sposób przyjazny przywróconą została pomiędzy robotnikami i właścicielami fryszerek, na konferencji w Darlington. Staraniem Hr: Lichfield powiodło się także ułożyć zebranie się w północnem Staffordshire, ale tu, jako w ognisku całego ruchu, trudności układu są większe. — „Daily Telegraph“ zaprzecza pogłosce, jakoby rząd zamierzał domagać się od Parlamentu podwyższenia listy cywilnej Xięcia Walji. (Schl: Ztg:)

FRANCJA. *Paryż 28go Marca.* — Dzisiejsze posiedzenie Ciała Prawodawczego, odznaczyło się dwiema ważnemi mowami. Jedną miał P. Thiers, drugą Pan Thuillier, Komisarz rządu. Obaj traktowali kwestję swobód publicznych, ale obaj w duchu zupełnie odmiennym. Pierwszy stawał w obronie swobód cywilnych i socjalnych, drugi naturalnie zbijał te to dowodzenia. Mowa P. Thuillier przyjętą została oklaskami, co jest niezaprzeczoną wskazówką, iż doktryny których bronił, są doktrynami większości Izby.— Dymisja Ministra spraw wew: P. Boudet, jest prawdziwą niespodzianką dla publiczności. Minister ten był dobrym administratorem. Co się tyczy jego następcy Pana Lavalette, o tym różnie sądzą. Za życia P. Morny, był on ściśle z nim złączony; później przechylał się ku ideom Xięcia Napoleona. W Rzymie bronił energicznie Włoskiej polityki P. Thouvenel, i ztąd to przypuszczania o zbliżeniu się widoków polityki Cesarskiej z widokami Palais-Royal. Z drugiej strony jednak nie należy zapominać, że P. Lavalette jest przyjacielem i sprzymierzeńcem P. Rouher, którego wpływ przez tę nominację zostanie wzmocniony. — Krąży wieść, że członkowie większości Izby, zamierzają przedstawić poprawkę, domagającą się odwołania wojsk francuzkich z Mexyku.— Minister stanu kazał spisać inwentarz papierów pozostałych po Xięciu Morny. Mówią, że znaleziono tam mnóstwo notatek dotyczących deputowanych. (In: Bel:.)

HISZPANJA. *Madryt, 30go Marca.*— „Epoca“ donosi, że Minister wojny Cordova podał się do dymisji, a Lersundi odmówił przyjęcia ofiarowanej mu tej posady. Zdaje się, że Marszałek Narvaez obejmie ministerstwo wojny.— W Izbie deputowanych 28go b. m. P. Benavides] miał mowę, w której starał się wykazać, że zrzeczenie się San-Domingo, jest w interesie Hiszpanji, jakkolwiek Hiszpanja dobrzeby zrobiła, gdyby zastrzegła sobie pewne korzyści handlowe. (Nord).

PRUSY. *Berlin, 30go Marca.* — Komisja militarna Izby deputowanych odrzuciła dziś wszystkiemi głosami przeciw 2m poprawkę Stavenhagena, dotyczącą określenia istotnego stanu armji na 180,000 ludzi. Odrzucono również 11 głosami przeciw 8 poprawkę Pana Bockum-Dolffs, który pragnął oznaczenia w zasadzie na lat 2 czasu służby, oraz uchylono wszystkie paragrafy projektu, z wyjątkiem dotyczącego marynarki. Roztrząsanie kwestji o marynarce, odroczono z powodu nieobecności Komisarza rządowego. (St: An:)

TURCJA.— Listy z Bejrutu, datowane 10go Marca donoszą, że Daud-Pasza przed wkroczeniem wojsk tureckich w góry, celem uniknięcia starcia, zgromadził wszystkich Biskupów i Naczelników Libanu, aby im zakomunikować rozkazy, skutkiem których, polecono mu przystąpić do okupacji militarnej. Ludność zamiast stawiania oporu usuwa się przed Turkami. Dzienniki Konstantynopolitańskie z 20 b. m. donoszą, że Savfet-Pasza, Minister handlu, został mianowany Ambasadorem w Paryżu. Edhem-Pasza został Ministrem handlu, obok zatrzymania wydziału robot publicznych, a Nevres-Pasza, Ministrem Oświecenia publicznego. P. Moustier, Ambasador francuzki, nie weźmie, jak sądzą urlopu, przed ostatecznem a blizkiem uregulowaniem kwestji kanału Suezkiego. (Nord).

WŁOCHY. — Król Wiktor-Emanuel, przyjmował 26go Marca Posła Mexykańskiego, który mu doręczył Mexykański order Orła. (Schl: Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Posiedzenie Ciała Prawodawczego Francuzkiego w d. 31 Marca, było nieco spokojniejsze od poprzedzających, jakkolwiek P. Picard, odpowiadając P. Rouher, znowu wywołał szemranie większości. Poprawka dotycząca rozszerzania praw politycznych, została odrzuconą 63 głosami przeciw 187, co wskazuje pewien wzrost sił oppozycyjnych. — P. Thuiller otrzymał od Cesarza list z powinszowaniem, z powodu mowy, którą w Ciele Prawodawczem odpowiadał Panu Thiers.

W Frankfurcie n. Menem krążyła pogłoska, że Austrja w dniu 6 Kwietnia, oświadczy się za wnioskiem Bawarsko-Saskim w Bundestagu. Jeśli, jak prawie nie wątpią, wykaże się większość głosów za wnioskiem, wówczas Austrja złoży podobno deklarację, iż zamierza jako współposiadaczka, ustąpić swe prawa do Xięztw Xciu Augustenburgskiemu, skutkiem czego niezupełne jego prawa uzupełnione niby zostaną. — Telegram z Lizbony datowany 1go Kwietnia, nadesłany do „Börsenhalle”, donosi z Rio-Janeiro pod d. 10 Marca, oraz z Buenos Ayres pod 26 Lutego, że w Montevideo został zawarty ostateczny pokój. Parowiec pocztowy Francuzki „Bearn” rozbił się 27go Lutego pod Bahia. Poczta i podróżni są ocaleni, ale okręt i ładunek przepadły.

Pomiędzy rządem Portugalskim a Stanami Zjedn:, mogą zajść nieporozumienia: Z fortu Belem, pod Lizboną, strzelono do okrętu Amerykańskiego związkowego, który przed oznaczonym terminem, chciał opuścić port, i zabito jednego majtka. Poseł Amerykański, jak donoszą z Lizbony 1 Kwiet:, zażądał jako zadośćuczynienia, aby Gubernator fortu Belem, został oddalony, i aby sztandar Amerykański powitano salwą 21 dział. Rząd Portugalski nic jeszcze w tym względzie nie postanowił. (Nord.)

Wiadomości Literackie.

Wyszedł z druku Nr 209 *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły: *Arcy dzieło Organisty*, powieść przez Józ: Dzierzkowskiego (z 4ma drzewor: rys: Kostrzewskiego); (c. d.); *Laponja i Lapończycy*, przez Z. Gawareckiego (c. d.); *Gawęda naukowa;* O cieple, przez St: Kr: (z 2ma drzew:); *Rozmaitości*, charakterystyka tańców; *Przegląd* wojsk za panowania *Augusta IIgo; Anegdota; Myśli* i *Zdania; Osieł i słowik*, Bajka (naśladowanie z Kryłowa), przez J. Ch: (z drzewo: rysun: Kostrzewskiego.)

Wędrowiec Nr 117, z dnia 30go Marca 1865 roku mieści: Nowa Grenada (z 3ma drzeworytami); wieczór u Henryka Heine (dokończenie); Kronika zagraniczna; Słonie, przez Merego; Z Nowego-Yorku do Kanady, (dokończenie, z 5ma drzeworytami).

Przyjechali do Warszawy:

Czarnocki Ludgard Sędzia Pokoju z Przesławic nr 586; Dobiecki Teodor Ob: z Kołacina nr 585; Słupecki August Ob: z Sobień Biskupich nr 2414/15.

Wyjechali: Chudzyński Feliks do Zalesia; Godlewski Antoni Ob: do Kamionny; Podczaski Bronisław Ob: do Klimczyc.

Przyjechali koleją żelazną: Kittara Modest Radca Stanu z Wiednia nr 634; Lasocka Zofja Ob: z Berlina nr 1416; Taborski Adolf b. Urzędnik z Wiednia nr 1448.

Wyjechali koleją żelazną: Kozubski Antoni Urzędnik drogi żelaznej Warsz:-Wied: do Katowic; Koptew Aleks: dym: Kapitan do Wiednia; Potier Elżbieta Żona Profesora do Paryża.

Teatr Wielki. Dziś, *Orfeusz w piekle.* Jutro, „Wesele Figara”, przez Artystów Włoskich. (Abonament lit: C, Nr 14).

Teatr Rozmaitości. Jutro, „Po siedmiu latach”. —*Krzyżyk Złoty.* (Pani Biedrońska jako gość przedstawi role Katarzyny).— *Folwark Primerose.*

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 4 Kwiet: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. 70⅝, dają rs. 88 k. 20⅝; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 k. 99, dają rs. 13 kop: 96; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 80 k. 50, dają rs. 80 k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 77 k. 50, dają rs. 77 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 107 k. 25, dają rs. 107 kop: —; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 kop: 50, dają rs. 93 kop: 25; za akcje kol: żel: Warsz:-Terespolskiej żądają rs. 101 kop: 50, dają rs. 100 k. 75; za Metaliki Sierpniowe żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 k. 33; za akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 120, dają rs. 119. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 4⅛, od listów zastaw: kop: 17.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 3 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 20 do rs. 5 k. 20; żyta od rs. 2 k. 77½ do rs. 2 k. 87½; owsa od rs. 2 kop: 2½ do rs. 2 k. 2½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.